



Sygn. akt III PK 122/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T.Ś.

przeciwko R.C. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą F.H.U. A. z siedzibą w T.

o należności z tytułu podróży służbowych, odszkodowanie, wynagrodzenie za czas dyżuru i zwrot kwoty 7890,92 zł uiszczonej tytułem mandatu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 26 września 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 22 marca 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r. zasądził od R.C. na rzecz T.Ś.: 21.587,53 zł tytułem należności za podróże służbowe, 38,48 zł jako zwrot sumy uiszczzonej za mandat, 697,20 zł za czas dyżuru. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Stosowanie do wyniku sprawy rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony łączyła umowa o pracę w okresie od dnia 7 października 2014 r. do dnia 6 października 2017 r. Powód wykonywał obowiązki kierowcy w zamian za minimalne wynagrodzenie. Dodatkowo przyznano mu ryczałt za nadgodziny w kwocie 150 zł oraz ryczałt za jazdę w nocy w kwocie 100 zł. U pozwanego, ze względu na ilość zatrudnionych pracowników, nie funkcjonował regulamin pracy i regulamin wynagradzania. Powód wykonywał zarówno krajowe jak i zagraniczne podróże służbowe, te ostatnie głównie do Rosji i na Litwę, kilkoma autami należącymi do pozwanego, wyposażonymi w tachograf cyfrowy lub analogowy. Noclegi odbywał w kabinie pojazdu, chyba że trasa podróży przebiegała w okolicach jego miejsca zamieszkania, wówczas spędzał nocleg w domu. Wyjeżdżając w podróż służbową kierowcy pozwanego otrzymywali wewnętrzny dokument pod nazwą „karta kierowcy”, który uzupełniali w trakcie podróży wpisując: datę wyjazdu, numer rejestracyjny samochodu i naczepy, godziny przekraczania granicy, daty i ilość zatankowanego paliwa. Po powrocie dokument ten przekazywali pracownikom pozwanego, a także podpisywali *in blanco* dokument pod nazwą „Rozliczenie kosztów zagranicznej podróży służbowej”. Na drugim z wymienionych dokumentów pracodawca dokonywał rozliczenia kosztów zagranicznych podróży służbowych. Mimo formalnego rozliczenia podróży, kierowcy nie otrzymywali kwot tam wskazanych, a sumy ustalone z pozwanym. Za podróż do Rosji, niezależnie od realizowanej trasy, dostawali kwotę 1.500 zł, a w późniejszym okresie 1.300 zł. Za podróże krajowe nie otrzymywali innych należności poza wynagrodzeniem podanym w umowie o pracę.

Zasądzone na rzecz powoda należności zostały wyliczone przez biegłego. W stosunku do rozliczenia zagranicznych podróży służbowych uwzględniono

wypłaty dokonywane przez pozwanego. Na wyliczoną należność składają się diety i ryczałt za nocleg. Strony od strony matematycznej nie kwestionowały wyliczeń.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawą prawną dochodzonego roszczenia był art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 3-5 k.p. przy uwzględnieniu postanowień rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167) – dalej jako rozporządzenie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w wymienionym rozporządzeniu ustawodawca przyznał pracownikom odbywającym krajowe i zagraniczne podróże służbowe prawo do ryczałtu, w sytuacji gdy pracownik nie przedłożył rachunku za nocleg, a pracodawca nie zapewnił mu w tym czasie bezpłatnego noclegu. Pozwany, w zakresie świadczeń dotyczących podróży zagranicznych, przyjął takie właśnie zasady. We wspomnianych rozliczeniach biuro rachunkowe naliczało kierowcom, w tym powodowi, wysokość diet i ryczałtów w wysokości wynikającej z załączników do rozporządzenia. Za podróże odbywane na terenie kraju, pozwany nie wypłacał powodowi dodatkowych świadczeń.

W ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości sygnalizowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do rozumienia „bezpłatnego noclegu” (którym to pojęciem posługuje się rozporządzenie), a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. (K 11/15), nie miały wpływu na wynik sprawy. Wynika to stąd, że pozwany zgodził się wypłacać powodowi diety i ryczałty za noclegi - w odniesieniu do podróży zagranicznych.

Powołując się na wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego Sąd pierwszej instancji uznał, że powodowi nie należy się ryczałt za noclegi odbywane w trakcie podróży służbowej na terenie kraju. Wskazując natomiast na art. 77⁵ § 3-5 k.p. uznał, że powodowi należą się diety za ten rodzaj podróży służbowej – w tym zakresie podkreślił, że u pozwanego nie obowiązywał regulamin wynagradzania, do kwestii tej nie odniesiono się również w umowie o pracę. W rezultacie, należało przyjąć, że diety „krajowe” przysługiwały według reguł określonych w art. 77⁵ § 2 k.p. w związku z § 7 ust 1 rozporządzenia. Wyniosły one 1.110 zł. Sąd Rejonowy

przyznał jednak, że na skutek omyłki kwota ta nie została uwzględniona w wyroku. W rezultacie, właściwa kwota należnych powodowi świadczeń z tytułu odbywanych podróży służbowych powinna wynosić nie 21.587,53 zł (tak jak zasądzono) lecz 22.697.53 zł.

Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do pozostałych roszczeń. Wyjaśnił dlaczego powództwo okazało się zasadne co do roszczeń o wynagrodzenie za czas dyżuru i z racji opłaconego mandatu.

Apelację wniosły obie strony. Pozwany w zakresie kwot zasądzonych, a powód wyłącznie co do diet za podróże na terenie kraju (omyłkowo pominiętych przez Sąd Rejonowy). Pracodawca kwestionował przede wszystkim ustalenia faktyczne, w sferze prawa materialnego zarzucał „niezastosowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r.”

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 22 marca 2018 r. uwzględnił apelację powoda (zasądził dodatkowo na jego rzecz 1.100 zł tytułem diet „krajowych”), apelację pozwanego zaś oddalił. W szczegółowych rozważaniach odniósł się do zarzutów pracodawcy w zakresie ustaleń faktycznych. Uznał, że nie są one trafne. W całości podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, a także zastosowaną kwalifikację prawną.

W szczególności Sąd Okręgowy podzielił stanowisko, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma zastosowania, gdyż z okoliczności faktycznych wynika, że pozwany zgodził się na wypłacanie diet i ryczałtu za nocleg według reguł obowiązujących w rozporządzeniu co do zagranicznych podróży służbowych.

Skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- § 9 ust. 1 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991) – dalej jako rozporządzenie z 2002 r. - przez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy pozwany jest pracodawcą spoza sfery budżetowej, wobec czego nie powinien być zobowiązany do wypłaty ryczałtu za nocleg w wysokości limitu określonego w załączniku do wyżej wymienionego rozporządzenia,

niezależnie od poniesionych na ten cel kosztów przez pracownika i udokumentowania przez pracownika tego faktu,

- § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. przez błędną wykładnię wyrażenia „zwrot ryczałtu”, polegającą na przyjęciu, że zwrot następuje niezależnie od faktu poniesienia wydatków na określony cel, podczas, gdy z dotychczasowej wykładni przepisu wynika wprost, że celem ustawodawcy jest uregulowanie zwrotu faktycznie, a nie hipotetycznie poniesionych przez pracownika kosztów,

- art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 (WE) Parlamentu i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy przepis ten umożliwia kierowcy zgodnie z jego wyborem wykorzystanie dziennych okresów odpoczynku i skróconych tygodniowych okresów odpoczynku poza bazą w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju, podczas, gdy przepisy wskazanego rozporządzenia zgodnie z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mają zasięg ogólny, wiążą w całości i są bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich UE,

- art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się w pominięciu zbadania przez Sąd, jaki był zgodny zamiar stron przy zawarciu umowy o pracę w zakresie istotnego elementu umowy, jakim jest wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia pracodawcy związane z pracą, co powoduje, że Sąd pominął ustalenia stron umowy o pracę w zakresie wyżej wymienionych należności,

- art. 5 k.c. w związku z art. 8 k.p., przez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż roszczenie powoda pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i w istocie stanowi nadużycie prawa po stronie powoda, co powoduje, że prawo powoda nie zasługuje na ochronę, zwłaszcza w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, a w szczególności uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17.

Kierując się zgłoszonymi podstawami pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i zmiany wyroku Sądu Rejonowego przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna nie daje podstaw do wzruszenia wyroku Sądu Okręgowego.

Rozważania należy rozpocząć od spostrzeżenia, że skarżący formalnie nie zgłosił zarzutów odnoszących się do ustaleń faktycznych. Ma to o tyle znaczenie, że Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W konsekwencji postępowaniu kasacyjnym nie do podważenia jest ustalenie, zgodnie z którym pozwany akceptował, że powodowi należą się diety i ryczałt za nocleg z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (według reguł wskazanych w rozporządzeniu). Aspekt ten wydaje się być kontestowany przez zgłoszenie naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Tryb przypuszczający wynika stąd, że skarżący wątku tego nie rozwinął. Z zapisu „wyrażającą się w pominięciu zbadania przez Sąd, jaki był zgodny zamiar stron przy zawarciu umowy o pracę w zakresie istotnego elementu umowy, jakim jest wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia pracodawcy związane z pracą, co powoduje, że Sąd pominął ustalenia stron umowy o pracę w zakresie wyżej wymienionych należności” nie sposób wywnioskować czego miałyby dotyczyć deklarowany zgodny zamiar stron i do jakiego konkretnego świadczenia (mając na uwadze przedmiot sporu) się odnosił. Nie jest rolą Sądu Najwyższego domyślanie się sensu i znaczenia zgłaszanych zarzutów, tym bardziej, gdy oscylują one wokół sfery faktów. Niezależnie od tego, podstawa z art. 65 § 1 k.c. jest wewnętrznie niespójna. Pozwany zarzuca „błędą wykładnię” przepisu. Formuła ta polega na wadliwym rozumieniu przez sąd treści zastosowanego przepisu. Z opisu zarzutu nie wynika, że tego rodzaju wada jest zarzucana. Pominięcie zbadania określonych kwestii faktycznych kwalifikowane jest jako „niewłaściwe zastosowanie przepisu”. Sąd Najwyższy bada skargę w

granicach podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może zatem oceniać czynników przez stronę niewyrażonych. Sumą tych argumentów jest uznanie, że podstawa skargi z art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie jest nośna, a zatem miarodajny pozostaje stan faktyczny wskazany przez Sąd Okręgowy.

Skoro powód został zatrudniony od dnia 7 października 2014 r., a rozporządzenie z 2002 r. przestało obowiązywać z dniem 1 marca 2013 r., to zrozumiałe staje się, że Sąd nie mógł naruszyć jego postanowień. Skarżący nie zauważył, że Sądy obu instancji odwoływały się do rozporządzenia z 2013 r. W rezultacie, chybione są zarzuty polegające na niewłaściwym zastosowaniu i błędnej wykładni § 9 ust. 1 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991). Nawet gdyby przyjąć, że skarżącemu chodziło o przepisy rozporządzenia z 2013 r. (a w postępowaniu kasacyjnym założeń takich Sąd Najwyższy czynić nie może) to i tak zarzuty te byłyby bezpodstawne. Pracownik miał prawo bowiem dochodzić ryczałtu za noclegi (według wartości wskazanej w rozporządzeniu) z racji porozumienia, które zawarł z pozwanym. W tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji wiążą Sąd Najwyższy. Ta ostatnia konstatacja sprawia też, że nie mogło dojść do naruszenia art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 (WE) Parlamentu i Rady z dnia 15 marca 2006 r. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że wskazany przepis wyznacza minimalny standard. Oznacza to, że przepis prawa krajowego (np. art. 77⁵ § 3 i § 5 k.p.), jak również postanowienie umowne stron mogą przewidywać rozwiązanie korzystniejsze (wniosek ten wynika z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym z uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, OSNP 2018 nr 3, poz. 28), które „wyprzedzają” regulację zawartą w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 (WE).

Poważne wątpliwości konstrukcyjne budzi podstawa skargi odwołująca się do art. 5 k.c. w związku z art. 8 k.p. Po pierwsze, przepisy te nie pozostają „w związku”. Statuują tożsamą klauzulę generalną odpowiednio na potrzeby Kodeksu cywilnego i Kodeksu pracy. Sąd odwoławczy nie mógł zatem naruszyć

„art. 5 k.c. w związku z art. 8 k.p.” Po drugie, posłużenie się tą formułą sugeruje, że Sąd uchybił art. 5 k.c., który ma zastosowanie do umów o pracę z uwagi na art. 8 k.p. Koncept ten jest w oczywisty sposób chybiony, co ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że Sąd Najwyższy związany jest granicami podstaw skargi kasacyjnej, a zatem również zgłoszoną podstawą prawną. Po trzecie, zakładając, że skarżącemu chodziło tylko o naruszenie art. 8 k.p., trudno uznać, że domaganie się przez pracownika należności zagwarantowanych mu umownie albo wynikających z obowiązujących przepisów może być kwalifikowane jako nadużycie prawa. W sprawie nie wystąpiły szczególne i wyjątkowe okoliczności uzasadniające tego rodzaju zapatrywanie, a to oznacza, że zarzut nie jest trafny. Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi, a z faktów wskazanych przez Sąd Okręgowy nie wynika, że roszczeniom powoda sprzeciwiają się okoliczności świadczące o ich sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Po czwarte, skuteczne odwołanie się do klauzuli z art. 8 k.p. na etapie postępowania kasacyjnego nie jest co do zasady nośne. Rolą Sądu Najwyższego nie jest bowiem rozpoznanie sprawy „w trzeciej instancji”, ale kontrola legalności rozstrzygnięcia. Z tej pozycji trudno twierdzić, że mimo braku w apelacji stosownego zarzutu, Sąd odwoławczy niewłaściwie zastosował art. 8 k.p. (przez jego nieuwzględnienie). Posłużenie się art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441). Tego rodzaju wadliwości Sąd Najwyższy nie dostrzega. Po piąte, rozważania zawarte w uchwale III PZP 2/17 nie pozwalają na uznanie, że dochodzenie przez powoda należnych mu roszczeń pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy też społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. W konsekwencji również ta argumentacja okazała się nieskuteczna.

Na koniec należy podnieść jeszcze jedną niekonsekwencję. Pozwany zaskarżył wyrok w całości, jednak zgłoszone podstawy (poza art. 8 k.p.) nie nawiązują do diet, zwrotu mandatu i wynagrodzenia za czas dyżuru. Brak ten sprawia, że Sąd Najwyższy nie jest obowiązany odnosić się do tych roszczeń, gdyż mimo formalnego objęcia ich zaskarżeniem nie dotyczą ich skonkretyzowane zarzuty.

Kierując się przedstawionymi racjami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

as